

26.05.2011

W Krakowie planowano obecność 1000 osób, ale było raczej więcej niż mniej. Z naszej strony z firmowymi transparentami przybyły kilkunastoosobowe lub nieco mniejsze grupy z AGH, UJ, Politechniki, Uniwersytetu Pedagogicznego, Uniwersytetu Ekonomicznego. I pewnie i z innych uczelni, ale nie wszystko mogłem zobaczyć, bowiem musiałem dołączyć do grupy organizatorów. Zabrałem głos zaraz po przedstawicielu KRH (największa organizacja "S" w Małopolsce - dawna HiL), jako pierwszy reprezentant branż. Mówiłem o potrzebie malej nowelizacji, o konieczności zwiększenia nakładów na naukę i szkolnictwie wyższe, zadałem przywrócenia zwolnionych bibliotekarzy z UWr. Wzywałem do poważnej rozmowy hutników, górników i akademików nad tym jak włączyć Polskę do międzynarodowego wyścigu cywilizacyjnego. Udzieliłem też wywiadu kilku telewizjom (w tym TVN!). Drugi z tych postulatów - zwiększenia nakładów na naukę i szkolnictwie wyższe - znalazł się na krótkiej liście lokalnych postulatów umieszczonych na petycji adresowanej do premiera Tuska za pośrednictwem wojewody Kracika. Niepokojący sygnał od mojego kolegi - rektora UJ prof. Karola Musioła. Mówi on o tym, że na UJ powinien się odbyć konkurs na rektora. Nie wybory, jak dotąd, ale konkurs. Jest to szalenie niebezpieczny pomysł. Powinnismy się zastanowić, czy ostrzec od razu (by nie dopuścić do zmian statutów w tym kierunku), czy poczekać do inauguracyjnych pikiet na przełomie września i października.

Edward Malec
Przew. KSN, UJ